

Generał Karpow i patriarcha Aleksiej I. Kompetencje naukowe autorów encyklopedii budzą nadzieję, że doczekamy się jeszcze wielu podobnych i merytorycznych odpowiedzi.

ROBERT KUBLIKOWSKI*

Rec.: Tomasz Zarębski, *Neopragmatyzm Roberta B. Brandoma*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2013, 378 s.

W historii pojawiło się wiele kierunków uprawiania refleksji filozoficznej. Jednym z nich jest neopragmatyzm, łączony z takimi przedstawicielami jak m.in.: Richard Rorty, Hilary Putnam i Robert B. Brandom, amerykański filozof z Uniwersytetu w Pittsburghu, specjalizujący się głównie w filozofii języka, a będący twórcą inferencjalizmu znaczeniowego.

Autor monografii Tomasz Zarębski – profesor filozofii w Dolnośląskiej Szkole Wyższej we Wrocławiu – trafnie scharakteryzował „rdzeń” neopragmatyzmu Brandoma stwierdzając, że opracował on „spójną i całościową teorię znaczenia umieszczoną w kontekście społeczności dyskursywnej, opartą na pragmatycznym podejściu do języka i upatrującą istoty praktyki językowej w – jak to określił za Sellarsem⁸² – *grze podawania i poszukiwania racji*” (s. 9).

Na *strukturę* książki składają się: obszernie Wprowadzenie, osiem rozdziałów, Zakończenie, Bibliografia, Nota Bibliograficzna, Indeks nazwisk, Indeks pojęć i krótkie Podsumowanie w języku angielskim (Summary).

We *Wprowadzeniu* (s. 7-24) Autor omówił *literaturę przedmiotu*, a w szczególności teksty Brandoma, m.in.: jego główną monografię (1) *Making It Explicit. Reasoning, Representing, and Discursive Commitment* (Harvard University Press, Cambridge, Mass. 1994), obszernie prezentującą Brandomowską filozofię języka, (2) *Articulating Reasons. An Introduction to Inferentialism* (Harvard University Press, Cambridge, Mass. 2000), przedstawiającą i objaśniającą główne wątki inferencyjnej teorii znaczenia, (3) *Tales of the Mighty Dead. Historical Essays in the Metaphysics of Intensionality* (Harvard University Press, Cambridge, Mass. 2002), (4) *Between Saying and Doing. Towards an Analytic Pragmatism* (Oxford University Press, Oxford 2008, przekład: *Między mówieniem a działaniem. W stronę analitycznego*

* DR ROBERT KUBLIKOWSKI – asystent, Katedra Metodologii Nauk, Wydział Filozofii KUL.

⁸² W. Sellars, *Empiryzm a filozofia umysłu*, w: *Empiryzm współczesny*, red. B. Stanosz, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1991, s. 173-257.

pragmatyzmu, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012) – zarys projektu analizy filozoficznej (pragmatycznej), przedstawiony w ramach The John Locke Lectures, które odbyły się w Uniwersytecie w Oxfordzie w 2006 roku, (5) *Reason in Philosophy. Animating Ideas* (The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, Mass. 2009) – prezentacje wygłoszone w cyklu Woodbridge Lectures w Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku w 2007 roku oraz (6) *Perspectives on Pragmatism: Classical, Recent and Contemporary* (Harvard University Press, Cambridge, Mass. 2011).

Zarębski przedstawił różne *metody* (strategie) badawcze dotyczące filozofii Brandoma: podejścia z jednej strony – bardziej lub mniej *polemiczne*, a z drugiej – *akceptujące*, czy rozwijające poglądy Brandoma, a także umieszczające jego filozofię języka w kontekście innych działów czy kierunków filozofii, a nawet odrębnych dyscyplin itp. Autor natomiast ujął stanowisko Brandoma w sposób *przekrojowy i analityczny*.

Rozdział I zatytułowany *Pragmatyzm jako podstawa filozoficznego projektu Brandoma* (s. 25-45) zawiera rozróżnienia kilku odmian pragmatyzmu, będącego – jak w informatywny sposób podaje tytuł – ideowym środowiskiem filozofii Brandoma. Według pragmatyzmu *metodologicznego* semantyka jest nadrzędna względem pragmatyki. Pragmatyzm *instrumentalny* akcentuje ważność tych przekonań, które są narzędziem w skutecznym *działaniu*, w osiąganiu zamierzonych celów (pozajęzykowych). Pragmatyzm *fundamentalny* uznaje, że wiedza *jak* jest ważniejsza niż wiedza *że*. Zdolność praktyczna umożliwia wyprowadzanie logicznych konsekwencji danego przekonania, a także odróżnianie przekonań zgodnych lub niezgodnych z danym przekonaniem. Pragmatyzm *semantyczny* (znaczeniowy) twierdzi, że praktyka (pragmatyka) językowa, czyli *kontekstowe użycie* wyrażań wyznacza im znaczenia (np. wyrażenia okazjonalne; wskazujące). Znaczenie wyrażenia nie jest jednak zagwarantowane *tylko* przez jego użycie. Dlatego nie można zredukować semantyki do pragmatyki. Natomiast według pragmatyzmu *normatywnego* elementarne jednostki znaczeniowe, czyli zdania (twierdzenia) mają wymiar normatywny. Użytkownicy języka w ramach *dyskursywnej praktyki* zajmują wobec siebie wzajemnie normatywne postawy: nabywają zobowiązania czy uprawnienia co do używanych twierdzeń, przypisują sobie wzajemnie zobowiązania i uprawnienia itp. Pragmatyzm *racjonalistyczny* akcentuje praktykę podawania i poszukiwania racji. Taka praktyka nadaje pojęciową treść (zawartość) ludzkim działaniom językowo-poznawczym i pozapoznawczym. Pojęcia są użyte we wnioskowaniach pełniących funkcję uzasadniającą (uprawomocniającą). Praktykowane reguły wnioskowania są eksplikowane (ujawniane) *post factum*. Pragmatyzm Brandoma nie jest metodologiczny i instrumentalny, lecz fundamentalny, semantyczny, normatywny i racjonalistyczny.

W rozdziale II pt. *Normatywność praktyki w kontekście problemu „kierowania się regułą”* (s. 47-76) pojawiają się podstawowe dla Brandoma problemy (pytania)

dotyczące normatywności: Dlaczego normy obowiązują? Czym jest reguła⁸³: maksymą wyrażoną *explicite* czy prawidłowością obecną *implicite* w praktyce? Na czym polega praktyczne, *prawidłowe* czy *nieprawidłowe* zaaplikowanie reguły? Czy i jak można skontrolować, że dane działanie jest *zgodne* z daną regułą? (problem reguł stosowania reguł, czyli metareguł i ewentualnego regresu *ad infinitum* czy cyrkularności). Czy poprawnego stosowania reguły można nauczyć się z teorii – samego opisu zastosowania, czy niezbędna jest praktyka (przykłady zastosowania)?

Stany czy akty intencjonalne – mając charakter pragmatyczny i normatywny – zobowiązują do określonego (nie dowolnego) myślenia lub działania. Przykładowo, jeżeli ktoś *rozumie* znaczenie danego wyrażenia, to ten stan *obliguje* tego kogoś do poprawnego użycia języka w różnych kontekstach. A w przypadku przekonania ktoś jest *zobowiązany* do przyjęcia wszystkich jego konsekwencji.

Zarębski wyróżnił za Brandomem *regulizm*, zgodnie z którym normy działania są wyrażone *explicite* w regułach (przepisach, zasadach, maksymach itp.). Według *regularyzmu* normy ujawniają się w praktyce, w regularnych, powtarzalnych, społecznych działaniach. Reguły są formułowane później w opisach ujawniających doświadczone regularności.

Jesteśmy zdolni – w ujęciu Brandoma – do zajmowania postaw wobec reguł, co przejawia się w ocenie, czy dana praktyka jest zgodna z jakąś regułą. Nie są to postawy nieomyłne. Istnieje jednak możliwość prawomocnej *zmiany* postawy we współpracy w społeczności, która bierze czynny udział w normatywnych, dyskursywnych praktykach, takich jak domaganie się i podawanie racji itp.

Rozdział III pt. *Inferencjalizm i normatywny model praktyki dyskursywnej* (s. 77-119) przedstawia stanowisko akcentujące praktykę dyskursywną, a dokładniej inferencyjną, w której wyrażenia nabywają znaczenia przez ich użycie w przesłankach i wniosku rozumowań. Ta praktyka polega na uzasadnianiu twierdzeń przez podawanie i poszukiwanie racji (pragmatyzm racjonalistyczny). Zarębski – za Brandomem – wyróżnił (1) inferencjalizm *słaby*, według którego wnioskowanie jest elementem *koniecznym* do zagwarantowania znaczenia wyrażań. Według (2) inferencjalizmu *mocnego* artykulacja inferencyjna *szeroko* pojęta jest *wystarczająca* do wyjaśnienia dlaczego wyrażenia coś znaczą. Natomiast (3) *hiperinferencjalizm* twierdzi, że artykulacja inferencyjna *wąsko* pojęta *wystarcza* do znaczenia wyrażań. Brandom opowiedział się za mocnym inferencjalizmem, gdzie inferencja jest pojęta szeroko, to znaczy w siatkę wnioskowań włącza się dane nieinferencyjne (dotyczące referencji) oraz konsekwencje praktyczne podjęcia działań. Brandom akcentował jednak bardziej inferencyjne niż referencyjne podejście do znaczenia wyrażań. Pozostaje do wyjaśnienia to, jak zdobywają znaczenie poszczególne słowa.

Inferencjalizm nie jest jednak antyrepresentacjonizmem, według którego nie ma żadnych związków między językiem, a dokładniej znaczeniem wyrażań (poję-

⁸³ S. Kripke, *Wittgenstein o regułach i języku prywatnym*, Fundacja Aletheia, Warszawa 2007.

ciami, treścią pojęć) i światem. Jest on natomiast propozycjonalizmem, w którym akcent pada na zdania i sądy rozumiane jako znaczenia zdań (holizm znaczeniowy).

Brandom wyróżnił normatywny *deontyczny status* i *deontyczne postawy*. Status i postawy dotyczą przekonań. Na deontyczny status wypowiedzi składa się: zobowiązanie (*commitment*) i upoważnienie (*entitlement*). Jeżeli ktoś jest zobowiązany do czegoś, to ciąży na nim powinność, zaciąga obowiązek uczynienia czegoś itp. Ktoś jest upoważniony do zrobienia czegoś, czyli ma prawo (pozwolenie) do podjęcia jakiegoś działania. Deontyczne postawy należą do świata społecznego. Są to: (1) przypisanie (*attribution*) zobowiązania, (2) podjęcie (*undertaking*) zobowiązania, (3) przypisanie (nadanie) upoważnienia, czyli uznanie kogoś za upoważnionego do czegoś.

Jednym ze zobowiązań jest zobowiązanie *asercyjne* (doksastyczne), czyli *asercja*. Ma ona – według Brandoma – pierwszeństwo względem innych aktów mowy, ponieważ to właśnie asercja umożliwia *wyjaśnienie* pozostałych aktów. Człowiek, który dokonuje asercji, podejmuje zobowiązanie odnośnie jakiegoś twierdzenia (staje się za nie *odpowiedzialny*), natomiast odbiorca przypisuje takiemu człowiekowi zobowiązanie i nabywa uprawnienie do tego, by egzekwować to upoważnienie.

Między wyrażeniami językowymi zachodzą różne relacje. Mianowicie, zdania (twierdzenia) są w (1) relacji *zachowującej zobowiązanie*, jeżeli zobowiązanie do jednego twierdzenia jest konsekwencją zobowiązania do innego twierdzenia. Natomiast twierdzenia są w (2) relacji *zachowującej upoważnienie*, jeżeli upoważnienie do jednego twierdzenia jest konsekwencją bycia uprawnionym – w sposób *warunkowy* – do innego twierdzenia. W takiej sytuacji można być upoważnionym do jakiegoś twierdzenia, ale nie być do niego zobowiązanym. (Tak dzieje się we wnioskowaniach nie-niezawodnych). Jeżeli jakieś twierdzenia są w (3) relacji *niekompatybilności*, to zobowiązanie odnośnie danego twierdzenia wyklucza upoważnienie co do innego twierdzenia.

Relacje w sferze intrapersonalnej dotyczą przekonań, czyli twierdzeń żywionych przez daną osobę. Natomiast relacje w sferze interpersonalnej dotyczą komunikacji między poszczególnymi osobami. Ponadto, kategorie *dyskursywnego autorytetu* i *odpowiedzialności* wyznaczają kolejne relacje. Mianowicie, do zachowania, czyli dziedziczenia uprawnienia do asercji dochodzi jeżeli dokonujący asercji bierze za nią odpowiedzialność na podstawie jakiegoś upoważniającego go autorytetu. Jeżeli więc ktoś dokonuje asercji, to zobowiązuje się do *asercji towarzyszących*, innymi słowy, uprawomocnia asercje towarzyszące, czyli asercje twierdzeń będących konsekwencją twierdzenia wyjściowego. Ponadto upoważnia innych do użycia twierdzenia wyjściowego jako przesłanki we wnioskowaniach i podejmuje zobowiązanie – staje się odpowiedzialnym za przedstawienie upoważnienia do dokonania asercji.

W procesie podawania uprawnień może pojawić się problem *regresu w nieskończoność* czy *cyrkularności*. Pragmatycznie jednak nie można w nieskończoność kwestionować każdego uprawnienia, bo nie powstałby wtedy żaden dyskurs (struktura/reguła domniemania poprawności).

Aby scharakteryzować co dzieje się podczas praktyki dyskursywnej, Brandom użył – zapożyczonej od Davida Lewisa⁸⁴ – sportowej metafory prowadzenia punktacji, czy przypisywania punktów. Uczestnicy śledzą przebieg gry polegającej na podawaniu i poszukiwaniu racji oraz przypisują ruchom w grze specyficzny status deontyczny: zobowiązanie czy uprawnienie. Ważniejsza jest praktyka gry niż teoretyczne opracowanie reguł. Poprawność ruchów w dużym stopniu zależy od czynników „materialnych”, czyli pozaformalnych. Akty asercji są uzupełniane przez inne akty: (1) odesłanie (*deferral*) do czyichś uprawnień (autorytetu), (2) zaprzeczenie słuszności zobowiązania do jakiegoś przekonania (*disavowal*), (3) zadanie pytania czy rozmówcy chodziło o zobowiązanie się do danego przekonania (*querry*) oraz (4) zakwestionowanie uprawnienia do przekonania (*challenge*).

Praktyka dyskursywna ma charakter deskryptywny i normatywny. Fakty normatywne są pierwotne i wcześniejsze teoretycznie od faktów nienormatywnych. Stwierdzenie faktu nienormatywnego dokonuje się przez normatywną praktykę asercji.

Przejawem praktyki dyskursywnej jest praktyka inferencyjna. Wnioskowanie *materialnie poprawne* jest to – według Brandoma – wnioskowanie poprawne nie na podstawie *formy logicznej*, lecz na mocy jego *treści* zaistniałej podczas praktyki wzajemnego zajmowania różnych postaw deontycznych. Język (słownik) logiczny pełni funkcję ekspresywną, uwyrażniając formę logiczną danego wnioskowania. Wnioskowanie materialnie poprawne jest bardziej podstawowe niż wnioskowanie *formalnie poprawne*, gdyż to ostatnie można zdefiniować odwołując się do poprawności materialnej, ale nie odwrotnie. Wnioskowanie formalnie poprawne można pojąć jako wnioskowanie materialnie poprawne i jednocześnie takie, którego nie można zmienić w materialnie niepoprawne przez zastąpienie nieuprzywilejowanego (czyli pozalogicznego – empirycznego) słownika innym nieuprzywilejowanym słownikiem.

W rozdziale IV pt. *Świat a inferencyjne uniwersum dyskursu: percepcja i wiedza empiryczna* (s. 121-187) na podstawie poglądów Sellarsa stwierdzono, że wiedza (empiryczna) ma złożony, hybrydowy status deontyczny, a mianowicie jest ona związana z przypisaniem komuś zobowiązania, z podjęciem zobowiązania przez osobę przypisującą dane zobowiązanie, a także z przypisaniem komuś upoważnienia.

Poznanie zmysłowe (obserwacja) zostało scharakteryzowane przez Brandoma przy użyciu takich stanowisk jak reliabilizm (w wersji eksternalistycznej) i inferencjalizm. Elementem koniecznym uzyskania wiedzy empirycznej jest zdolność – dyspozycja do *rzetelnego i zróżnicowanego reagowania*. Kolejny element to zdolność do *artykulacji pojęciowej* raportów wyrażonych w zdaniach obserwacyjnych, a także zdolność do umieszczenia ich w *logicznej przestrzeni racji* (Sellars), czyli zdolność do wykonania określonego ruchu w dyskursywnej praktyce – grze

⁸⁴ D. Lewis, *Scorekeeping in a Language Game*, w: *Philosophical Papers*, t. 1, Oxford University Press, New York – Oxford 1983, s. 233-249.

podawania i poszukiwania racji. Uzyskana wiedza nie jest niepodważalna, lecz względnie obiektywna, bowiem została umocowana w społecznym dyskursie.

W rozdziale V pt. *Prawda i referencja w ujęciu anaforycznym* (s. 189-241) stwierdzono, że sformułowanie trafnej, niereprezentacjonistycznej koncepcji języka jest utrudnione przez fakt, iż w języku naturalnym występują wyrażenia, których funkcją jest wskazywanie na związek zachodzący między słowami i światem („prawda”, „referencja” itp.). Brandom nie zanegował, że taki naturalny związek zachodzi. Opowiedział się on jednak za reinterpretacją pojęć prawdy i referencji. Brandomowską koncepcję prawdy można zaliczyć do *deflacionizmu*, a dokładniej do *prosentencjalizmu*⁸⁵, czyli zadaniowej teorii prawdy. Pojęcie prawdy – według Brandoma – pełni funkcję *ekspresywną*. Dlatego akcent pada bardziej na *pragmatyczną* stronę języka – *użycie* słowa „prawda” itp. w języku naturalnym (potocznym), niż na definicję czy nośniki prawdy. W anaforycznej teorii prawdy i referencji odniesienie anaforyczne jest relacją *wewnątrzjęzykową* (język – język) w odróżnieniu od relacji *semantycznej* (język – świat). W zastępstwie konkretnego, prawdziwego zdania używane są wyrażenia typu: „... jest prawdziwe”, „... jest prawda”, będące *operatorami* (a nie orzecznikami!) tworzącymi zazdania, czyli zdania, w których jest użyty przymiotnik „prawdziwy” czy rzeczownik „prawda”. Zestawmy dla porównania zdanie: „Śnieg jest biały” i dwa zazdania: „„Śnieg jest biały” jest prawdziwe”, gdzie użyta jest nazwa cudzysłowowa poprzedniego zdania oraz „To jest prawda”, gdzie użyto wyrażenie okazjonalne (wskazujące). Takie użycie zdań tworzy *anaforyczny łańcuch*, w którym jakaś nazwa (czy zaimek), występuje w *następniku* i odsyła do *poprzednika* początkującego łańcuch. Brandom wyróżnił wiele sposobów charakteryzowania anaforycznego poprzednika w następniku: przez *nazwanie* (cudzysłowowe), *deskrypcję* (opisanie), czy *parafrazę* zdania – poprzednika oraz przez użycie *wyrażeń wskazujących* zdanie – poprzednik. Ponadto, specyfikowane jest znaczenie zdania – następnika (zazdania) zastępującego zdanie – poprzednik. Problemem jest jak ustala się znaczenie zdań – poprzedników.

W anaforycznych łańcuchach zróżnicowane funkcje pełnią nazwy *indywidualne* (jednostkowe), które można podzielić na: (1) *deskrypcje nieokreślone* („pewien” itp., będące odpowiednikami angielskich rodzajników „a”, „an”), *deskrypcje określone* („ten” itp., odpowiadające angielskiemu „the”) oraz *nazwy własne* (Leibniz itp.). Konkretny egzemplarz nazwy indywidulalnej może być: (2) *inicjatorem* (egzemplarz niezależny) lub *kontynuatorem* (egzemplarz zależny) łańcucha anaforycznego. Ponadto, Brandom rozróżnił: (3) egzemplarze *zastępowalne* w obrębie jednego typu (np. nazwy własne: „Leibniz” i „Gotffrid Wilhelm Leibniz” itp.) i egzemplarze *niezastępowalne* w obrębie jednego typu (np. zaimki: „on” itp.). Kolejna dystynkcja to: (4) wyrażenia leksykalnie (semantycznie) *złożone* (np. „człowiek, którego wczoraj spotkałem” itp.) i *proste* (np. „Święte Cesarstwo Rzymskie” itp.).

⁸⁵ D. L. Grover, J. L. Camp, N. D. Belnap, *A Prosentential Theory of Truth*, „Philosophical Studies”, 27 (1975), s. 73-125.

Brandom – wykorzystawszy powyższe rozróżnienia – wprowadził nową kategorię, a mianowicie element anaforycznie zależny, zastępowalny w obrębie jednego typu, leksykalnie złożony, czyli anaforycznie zależną deskrypcję określoną (np. filozof, do którego odniósł się wczoraj Iksiński). Taka deskrypcja musi spełniać warunek *iterowalności*, czyli we wszystkich wystąpieniach ma odnosić się do tego samego przedmiotu. Podsumowując, wyrażenie „odnosić się” funkcjonuje anaforycznie jako *operator tworzący deskrypcje* (operator zaimkotwórczy). Tak pojęta referencja odsyła bezpośrednio do „sfery” językowej, a pośrednio – do „sfery” pozajęzykowej. Łącznikiem – niejako „od wewnątrz” – między tymi sferami są społeczne gry – praktyki dyskursywne. W praktyce językowej używane są wyrażenia, które łączą się – jakby „wewnętrznie” – z rzeczywistością pozajęzykową. Jednocześnie sposób, w jaki świat jest nam poznawczo dostępny, zależy od językowej aparatury. Praktyka językowa i świat stanowią jedną, lecz nie jednorodną całość.

Rozdział VI pt. *Rozumowanie praktyczne i intencjonalność działania* (s. 243-276) podaje charakterystykę rozumowania praktycznego: wnioskowanie, które wiedzie od przekonań do działań, od zobowiązań lub upoważnień dokastycznych do zobowiązań lub upoważnień praktycznych. Wnioskowania są tradycyjnie normowane przez *formalny* i *materialny* warunek poprawności. Według tego pierwszego z przesłanek ma wynikać wniosek, a według drugiego przesłanki mają być zdaniem *prawdziwymi*, co gwarantuje prawdziwość wniosku. Brandom uznał kontrowersyjność kategorii prawdy i rozszerzył warunek materialny o rozbudowany *słownik normatywny*. W przeciwieństwie do rozumowań „formalnych”, rozumowania „materialne” są niemonotoniczne, czyli *prima facie* – „przeważnie” przebiegają niezawodnie. Innymi słowy, są niezawodne przy jednoczesnym założeniu klauzuli *ceteris paribus*, to znaczy gdy nie zachodzą dodatkowe, nieprzewidziane okoliczności.

Rozumowanie praktyczne prowadzi do ustalenia intencji działania. Intencja to pro-postawa. Działanie jest to konkretny czyn pojęty jako zrealizowanie przez kogoś zobowiązania praktycznego. Działanie *intencjonalne* (celowe) to działanie na podstawie zobowiązania praktycznego. Działanie *dla racji*, a nie tylko działanie intencjonalnie, zachodzi w sytuacji jeżeli podmiot działania jest w stanie uzasadnić swoje działanie, czyli umie wyjaśnić, że i dlaczego jest uprawniony do swego zobowiązania. Racją w tym kontekście jest upoważnienie do zobowiązania praktycznego. Każde działanie pojęte jako podjęcie zobowiązania praktycznego jest intencjonalne, ale nie każde musi posiadać upoważnienie na podstawie racji. Może też zdarzyć się tak, że jakiś czyn jest wykonywany świadomie, ale bez uprzedniego zamiaru (*intencja w działaniu*). Intencja *przyszłego działania* natomiast to intencja działania zamierzonego, lecz niezrealizowanego.

Już samo działanie (praktyka dyskursywna) jest aktywnością racjonalną. Rozumowanie praktyczne umożliwia wyjaśnienie działania i pozwala na przedstawienie go jako racjonalnego, czyli będącego następstwem jakichś uprzednich intencji (przekonań, pragnień). Działanie jest racjonalne nie tylko wtedy, gdy jest jakaś racja, aby podjąć dane działanie, ale również wtedy, gdy można dane działanie

racjonalnie analizować i ocenić czy zostało podjęte w sposób uzasadniony, na podstawie racji, czy racja jest wystarczająca dla danego działania, czy dana racja ujawnia się na podstawie uprzednich zobowiązań, czy zobowiązania są spójne itp.

W rozdziale VII pt. *Intersubiektywność, obiektywność i komunikacja w kontekście inferencjalizmu* (s. 277-319) wyróżniona jest *askrypcja* postawy propozycjonalnej – czyli przypisanie komuś przekonania (zobowiązania doksyastycznego). Askrypcja *de dicto* dotyczy czyjegoś *dictum*, czyli tego, kto co powiedział (przykład inspirowany *Ferdydurke* Gombrowicza: Profesor Bładaczka *sądzi*, że Słowacki wielkim poetą był). Askrypcja *de re* dotyczy rzeczy, o której jest mowa (np. Profesor Bładaczka *sądzi o* Słowackim, że on wielkim poetą był). Askrypcje *de re* umożliwiają zachowanie i wyrażenie różnicy między twierdzeniem, które jest prawdziwe i tym, które jest *uznawane za prawdziwe*.

Przekonania tworzą dynamiczną, zmienną, rozwijającą się, fallibilną, korygowaną, inferencyjną siatkę, całość (holizm znaczeniowy).

Rozdział VIII pt. *Analityczny pragmatyzm. Normatywność, modalność i słownik logiki* (s. 321-338) charakteryzuje pragmatyzm *analityczny*, który można uznać za nowy projekt Brandoma lub za kontynuację – doprecyzowanie i rozwinięcie – programu zaprezentowanego w monografii *Making It Explicit*. Brandom rozróżnił i określił słowniki m.in.: logiczny, modalny, normatywny czy intencjonalny. Słownik *logiczny* (tryb warunkowy, negacja itp.) pełni funkcje pragmatycznego metasłownika dla słownika autonomicznej praktyki dyskursywnej. Słownik *modalny* („może”, „musi”) umożliwia zrozumienie danego twierdzenia przez wyprowadzenie z niego konsekwencji (Co by było, gdyby rozpatrywane twierdzenie było prawdziwe). Taki słownik pomaga także w wykluczeniu twierdzeń sprzecznych z rozpatrywanym twierdzeniem (Czego nie mogłoby być, jeżeli rozpatrywane twierdzenie byłoby prawdziwe). Słownik modalny pełni więc funkcję ekspresywną względem praktyki wnioskowań kontrfaktycznych. Innymi słowy taki słownik jest pragmatycznym metasłownikiem dla słownika logicznego. Słownik *normatywny* (zobowiązanie, upoważnienie itp.) jest pragmatycznym metasłownikiem dla języka (słownika) empirycznego, w którym wyrażone są wnioskowania empiryczne (praktyczne). Słownik normatywny jest też pragmatycznym metasłownikiem dla słownika modalnego, a w związku z tym i dla słownika logicznego. Słownik *intencjonalny* (askrypcje: *de dicto* i *de re*) jest używany po to, aby połączyć język ze światem. Jednakże znaczenia wyrażeń nie są uzyskiwane w sposób *wertykalny*, lecz *horyzontalny*. Praktyka dyskursywna jest bowiem jakby z natury, immanentnie połączona z rzeczywistością. Brandom zaakcentował wyodrębnianie aspektu reprezentacyjnego z praktyki wymiany racji przy użyciu m.in. askrypcji *de re*, a także *de dicto*. W związku z tym wyróżnił on intencjonalność typu „o” (kimś/ czymś) oraz typu „że” (ktoś/coś ...). Stąd intencjonalność ma wymiar reprezentacyjny i ekspresywny.

W *Zakończeniu* (s. 339-346) zostało syntetycznie stwierdzone, że program Brandoma można zinterpretować przy użyciu jego rozróżnienia: askrypcja propozy-

cjonalnych postaw *de re* i *de dicto*. Postawa *de re* ma na celu historycznie rzetelne odtworzenie czyichś poglądów, ich genezy, czy kontekstu, który wpłynął na ich powstanie. Natomiast postawę *de dicto* charakteryzuje kreatywne inspirowanie się cudzymi poglądami we własnej systematycznej refleksji. Wydaje się, że takie podejście jest bliższe Brandomowi.

Podsumowując, recenzowana monografia *Neopragmatyzm Roberta B. Brandoma* – pierwsza na ten temat w języku polskim – jest *formalnie* precyzyjna i uporządkowana, a *treściowo* wnikliwa i informatywna. Jej przejrzysta, konsekwentna konstrukcja – wyrażona w obszernym spisie treści – umożliwia sprawną orientację w tekście. W spisie treści – w nazewnictwie rozdziałów jak i punktów – użyte są wyrażenia z poziomu „metaprzecmiotowego” (pragmatyzm, inferencjalizm, itp.) jak i z poziomu „przedmiotowego” (praktyka, reguła itp.).

Autor dobrze zrealizował zamierzony cel, a mianowicie wykonał przeglądowe i analityczne opracowanie odpowiadające na główne pytanie: Czym jest neopragmatyzm Roberta B. Brandoma. Zarębski zaprezentował dużą erudycję – zdobywaną nie tylko na podstawie krytycznej lektury tekstów źródłowych, czy komentarzy, lecz i osobistych kontaktów z twórcą inferencjalizmu znaczeniowego.

ARTUR KLIMKIEWICZ*

Rec.: *Prawo cywilne i handlowe w działaniach administracji*, red. naukowa dr hab. Grzegorz Koziół, Wydawca: Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie, Lublin 2017, 361 s.

Refleksja nad współczesnym sposobem stosowania prawa prowadzi do wniosku, że wyodrębnione w sposób teoretyczny gałęzie prawa takie jak prawo konstytucyjne, prawo cywilne, prawo administracyjne czy prawo karne w praktyce przenikają się ze sobą i są ze sobą nierozzerwanie powiązane. Definicje czy pojęcia wytworzone na gruncie jednej gałęzi prawa stają się fundamentem konstrukcji prawnych funkcjonujących w innych gałęziach prawa. Dla przykładu prawo własności zdefiniowane w art. 140 Kodeksu cywilnego jest podstawą konstrukcji odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko mieniu (art 278-295 Kodeksu karnego) oraz podstawą przepisów prawa administracyjnego o wywłaszczeniu.

* MGR ARTUR KLIMKIEWICZ, absolwent Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie, radca prawny; arturklimkiewicz@gmail.com.